

# Kult, Prezydent

Dziś rano przed komisją prezydent stanął  
No teraz dobiorą mu się do skóry  
Już jak go oni w swoje łapy dostaną  
Nie będzie brania jeńców, ani żadnej kultury

Gdzie są pieniądze, które dostał Pan wtedy?  
Gdy szły pełną parą interesy takowe  
Razem z premierem kręciliście pierdolnikiem  
Niech Pan nam tutaj o tem opowie!

Dlaczego małżonka pańska nie wie kogo zaprasza na salony?  
Doprawdy, trudno w takie bzdury uwierzyć  
"To co, nie mają państwo innych znajomych?"

No, ile w końcu na tem trafiliście?  
Proszę, zeznaję Pan pod przysięgą  
Ile Pan, ile premier, ile minister?  
No, ile Wam wyszło na czysto?

Gdybym takim był ja Panem  
Prezdydentem, głosem ludu wybranem  
Tobym nie szedł na tę komisję  
Nawet gdyby po mnie przyszli

Ale ja nie jestem Panem  
Nasz Pan, on to ma odwagę  
Mężnie stanął przed komisją  
Wiedząc, że mocno go przycisną

Gdybym takim był ja Panem  
Prezdydentem, głosem ludu wybranem  
Tobym nie szedł na tę komisję  
Nawet gdyby po mnie przyszli.